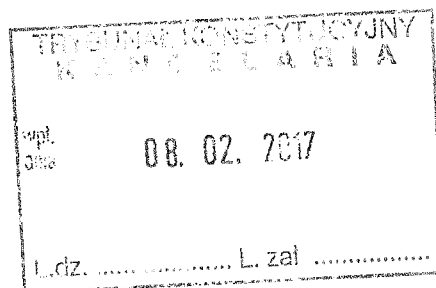




SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sygn. akt U 1/17
BAS-WPTK-73/17

Warszawa, dnia 8 lutego 2017 r.



Trybunał Konstytucyjny

Na podstawie art. 69 ust. 2 w związku z art. 42 pkt 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie wniosku Prokuratora Generalnego z 11 stycznia 2017 r. (sygn. akt U 1/17), jednocześnie wnosząc o **umorzenie postępowania** na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Uzasadnienie

I. Przedmiot kontroli

We wniosku Prokuratora Generalnego z 11 stycznia 2017 r. (dalej: wniosek) zakresem zaskarżenia została objęta uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 26 listopada 2010 r. w sprawie wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego (M.P. Nr 93, poz. 1067; dalej: uchwała z 26 listopada 2010 r.).

W *petitum* wniosku przedmiot kontroli ujęto w trzech punktach. Odrębnie zakwestionowano: 1) zgodność całej uchwały z 26 listopada 2010 r. z art. 194 ust. 1 i art. 7 Konstytucji; 2) zgodność § 1 uchwały z 26 listopada 2010 r. z art. 194 ust. 1 Konstytucji; 3) zgodność § 2 uchwały z 26 listopada 2010 r. z art. 194 ust. 1 Konstytucji.

Zaskarżona uchwała ma następujące brzmienie: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 194 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, z 2000 r. Nr 48, poz. 552 i Nr 53, poz. 638, z 2001 r. Nr 98, poz. 1070, z 2005 r. Nr 169, poz. 1417, z 2009 r. Nr 56, poz. 459 i Nr 178, poz. 1375 oraz z 2010 r. Nr 182, poz. 1228 i Nr 197, poz. 1307), wybiera na stanowiska sędziów Trybunału Konstytucyjnego: - Stanisława RYMARA - Piotra TULEJĘ - Marka Tadeusza ZUBIKA” (§ 1). „Kadencja nowo wybranych sędziów Trybunału Konstytucyjnego rozpoczyna się z dniem 3 grudnia 2010 r.” (§ 2).

II. Zarzuty wnioskodawcy

1. Zarzuty Prokuratora Generalnego dotyczą zarówno trybu wydania (z uwagi na przyjęty sposób głosowania), jak i treści zaskarżonego aktu prawnego (niepozwalającej wywieść, która z osób została wybrana na które wakujące miejsce w TK). Zdaniem wnioskodawcy uchwała, w której wskazano trzy osoby na stanowiska sędziów TK, „nie zawiera znamion wyboru indywidualnego ani w płaszczyźnie proceduralnej, ani w płaszczyźnie materialnej” (wniosek, s. 11).

2. Koncentrując się na procedurze wydania kwestionowanej uchwały, wnioskodawca uznał, że przeczy ona wymaganemu przez art. 194 ust. 1 Konstytucji wyborowi indywidualnemu, ze względu na sposób głosowania. Odwołując się do poglądów przedstawicieli doktryny (A. Mączyński i J. Podkowiak, L. Garlicki), wskazał, że indywidualny wybór do składu TK jest konsekwencją indywidualnej kadencji sędziów TK i oznacza, że każdy kandydat musi otrzymać ustawowo określoną większość głosów w Sejmie. W rezultacie nie jest możliwe głosowanie na listy kandydatów (*en bloc*), jeżeli do obsadzenia jest kilka stanowisk sędziowskich. Indywidualny charakter wyboru sędziego TK wymaga, aby odnośnie do każdego ze zwalnianych stanowisk sędziowskich w Trybunale Konstytucyjnym odbyły się odrębne głosowania (wniosek, s. 7-8). Wnioskodawca uważa, że „każdy sędzia TK musi być wybierany przez Sejm RP w oddzielnym, indywidualnym głosowaniu, w drodze odrębnej uchwały” (wniosek, s. 12).

Analiza procedury wyboru na stanowiska sędziów TK: S. Rymara, P. Tulei oraz M. Zubika wskazuje wedle Prokuratora Generalnego, iż głosowanie nad wyborem tych osób odbyło się łącznie, „w sposób określany często jako wybór zblokowany”. Spośród pięciu kandydatów umieszczonych na jednej liście wybrano trzech (gdyż do obsadzenia były trzy stanowiska) uzyskujących najwięcej głosów. Zdaniem wnioskodawcy „nie wiadomo było zatem, która osoba jest wybierana na miejsce którego z ustępujących sędziów TK” (wniosek, s. 5).

3. Przedstawione przez Prokuratora Generalnego uzasadnienie zarzutu odnoszącego się do treści uchwały z 26 listopada 2010 r., chociaż wyartykułowane odrębnie do każdego z paragrafów, jest bardzo lakoniczne. Niekonstytucyjność § 1 ma się wyrażać w tym, że z jego treści „nie można wywieść, która z osób została wybrana na które wakujące miejsce w Trybunale Konstytucyjnym. W związku z tym nie można w tym przypadku mówić o wyborze indywidualnym, którego wymaga art. 194 ust. 1 Konstytucji RP” (wniosek, s. 11). Wnioskodawca podkreślił, że „§ 1 wyraźnie wskazuje 3 nazwiska osób wybranych na stanowiska sędziów Trybunału Konstytucyjnego. W tej jednostce redakcyjnej nie zostało wskazane, na które z wakujących miejsc zostały wybrane poszczególne osoby. Uchwałodawca nie zdecydował się również wskazać tych osób w odrębnych paragrafach, przez co mógł zaakcentować indywidualny charakter ich wyboru wymagany przepisami

konstytucyjnymi. W ten sposób jedynie potwierdzono brak indywidualności wyboru danego sędziego TK” (wniosek, s. 13).

Z kolei niezgodność z Konstytucją § 2 zaskarżonej uchwały ma polegać na tym, że „wyzaczył wspólnie datę początku kadencji wszystkich osób w tym akcie wymienionych. Kadencja poszczególnych sędziów nie została zatem indywidualizowana, czego także wymaga art. 194 ust. 1 Konstytucji” (wniosek, s. 11-12). Wedle Prokuratora Generalnego usprawiedliwieniem dla sposobu sformułowania kwestionowanej jednostki redakcyjnej uchwały z 26 listopada 2010 r. nie może być „fakt, że nominalnie kadencja poszczególnych osób miała się rozpocząć tego samego dnia. Konstytucja RP wymaga bowiem, by wobec każdego sędziego TK kadencję tę wskazywać indywidualnie. Musi ona być zatem powiązana z nazwiskiem konkretnej osoby wybranej na stanowisko sędziego TK, a nie podana wspólnie dla całej grupy wybranych osób, o czym świadczy użyta w uchwale liczba mnoga” (wniosek, s. 13).

4. W ocenie wnioskodawcy naruszenie konstytucyjnych przepisów dotyczących wyboru sędziów TK (art. 194 ust. 1 Konstytucji) jest jednocześnie wyjściem Sejmu (organu władzy publicznej) poza granice prawa, skutkującym naruszeniem art. 7 Konstytucji. Prokurator Generalny podkreślił, że zasada legalizmu wiąże się ściśle z wydawaniem aktów prawnych, w tym uchwał Sejmu, na temat trybu wydawania których wielokrotnie miał już okazję wypowiedzieć się Trybunał Konstytucyjny (wniosek, s. 10).

III. Analiza formalnoprawna

1. Uwagi ogólne na temat kognicji Trybunału Konstytucyjnego

1.1. W każdym stadium postępowania – co wielokrotnie podkreślał w swoim, zachowującym w tym zakresie aktualność, orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny (zob. m.in. postanowienia TK z: 13 grudnia 2000 r., sygn. akt P 9/00; 2 września 2002 r., sygn. akt K 17/02; 16 marca 2005 r., sygn. akt SK 41/03; 11 marca 2015 r., sygn. akt K 51/13; 27 lipca 2016 r., sygn. akt U 5/15) – należy badać, czy nie zachodzą ujemne przesłanki, skutkujące obligatoryjnym umorzeniem postępowania. Podstawowym problemem wymagającym rozważenia w niniejszej

sprawie jest ustalenie, czy zakwestionowany we wniosku Prokuratora Generalnego akt prawny stanowi dopuszczalny przedmiot zaskarżenia, który kwalifikuje się do merytorycznego rozpatrzenia przez TK.

1.2. W świetle przepisów Konstytucji kontroli mogą być poddane: ustawy, umowy międzynarodowe oraz przepisy prawa wydawane przez centralne organy państwowe (art. 188 Konstytucji). Zakres kompetencji sądu konstytucyjnego podobnie ujmuje art. 33 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072; dalej: ustawa o TK). Wcześniej analogicznie czyniły to: art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 22 lipca 2016 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1157), art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 293) i art. 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.). Z judykatów TK wynika, że art. 188 pkt 3 Konstytucji dotyczy każdego aktu normatywnego wydanego przez centralny organ państwowy (a więc również Sejm) i nie ogranicza się do źródeł powszechnie obowiązującego prawa w rozumieniu art. 87 ust. 1 Konstytucji (zob. m.in. wyrok TK z 21 czerwca 1999 r., sygn. akt U 5/98). Trzeba zatem dojść do wniosku, że uchwały Sejmu podlegają badaniu TK, o ile zawierają „przepisy prawa”, co z kolei każe uwzględnić ugruntowaną w orzecznictwie konstytucyjnym materialną koncepcję aktu normatywnego, w której kluczowe znaczenie ma ustalenie, czy zaskarżona została norma abstrakcyjna i generalna (por. wyrok TK z 4 grudnia 2012 r., sygn. akt U 3/11).

Jak odnotował sąd konstytucyjny w wyroku pełnego składu z 27 października 2010 r. (sygn. akt K 10/08), objęcie kognicją Trybunału uchwał Sejmu „pod warunkiem, że spełniają choćby w części rygor aktu normatywnego” nastąpiło w orzeczeniu TK z 19 czerwca 1992 r. (sygn. akt U 6/92). Trybunał Konstytucyjny sprecyzował wówczas swoje stanowisko w kwestii pojmowania aktu normatywnego, stwierdzając, że pod tym pojęciem rozumie „każdy akt ustanawiający normy prawne, a więc normy o charakterze generalnym i abstrakcyjnym. Dla takiego ustalenia nie może być decydująca forma aktu oraz podstawa prawna czy legalność ustanowienia aktu”. Pogląd ten został następnie podtrzymany w licznych późniejszych orzeczeniach TK (zob. m.in. wyroki TK z: 22 września 2006 r., sygn. akt U 4/06; 23 kwietnia 2008 r., sygn. akt SK 16/07; 26 listopada 2008 r., sygn. akt U 1/08 oraz postanowienie TK z 7 stycznia 2016 r., sygn. akt U 8/15).

Na tle sprawy o sygn. akt SK 16/07 Trybunał wskazał, że „do stałych elementów rozstrzygania o normatywności aktu prawnego należy zaliczyć: 1) decydujące znaczenie treści, a nie formy aktu jako kryterium oceny jego normatywności (definicja materialna), 2) konkretny charakter tego rodzaju oceny, biorącej pod uwagę także systemowe powiązania danego aktu z innymi aktami systemu prawnego uznawanymi niewątpliwie za normatywne, 3) przyjęcie, że wątpliwości co do normatywnego charakteru niektórych aktów prawnych wydają się nieodłączną cechą systemu prawnego” (wyrok TK z 23 kwietnia 2008 r., sygn. akt SK 16/07 i powołane tam orzeczenia; cytowane ustalenia znalazły aprobatę także w kolejnych judykatach, m.in. w wyrokach TK z: 6 listopada 2008 r., sygn. akt U 1/08; 4 grudnia 2012 r., sygn. akt U 3/11).

Z kolei w sprawie o sygn. akt U 8/15 sąd konstytucyjny stwierdził, że w rzeczywistości w jego orzecznictwie występują dwa powiązane ze sobą alternatywnie kryteria kwalifikowania określonych aktów jako normatywnych: 1) kryterium formalne (zgodnie z którym przez akty normatywne rozumie się wszelkie akty kwalifikowane jako źródła prawa przez Konstytucję, niezależnie od ich treści, np. ustawy i rozporządzenia, ale już nie uchwały i zarządzenia, które mogą być formą służącą zarówno stanowieniu prawa, jak i jego stosowaniu); 2) kryterium materialne (zgodnie z którym przez akty normatywne rozumie się wszelkie akty, które – niezależnie od swej nazwy – zawierają normy prawne, czyli normy generalne i abstrakcyjne, przy czym współcześnie mniej akcentuje się cechę abstrakcyjności, albowiem nierzadko normy prawne mają charakter generalny i konkretny, np. normy wyrażone w przepisach dostosowujących). W konsekwencji Trybunał Konstytucyjny przyjął, że: „za akt normatywny w znaczeniu przewidzianym przez Konstytucję, a tym samym akt podlegający kognicji Trybunału Konstytucyjnego należy uznać akt spełniający kryterium formalne lub kryterium materialne, z zastrzeżeniem, że najczęściej mamy do czynienia ze spełnieniem obu wymienionych kryteriów” (postanowienie TK z 7 stycznia 2016 r.).

2. Uchwała z 26 listopada 2010 r. jako przedmiot kontroli TK – stanowisko wnioskodawcy

W uzasadnieniu wniosku Prokurator Generalny odniósł się do kwestii dopuszczalności poddania kontroli TK uchwały z 26 listopada 2010 r. Wskazał

m.in., że: „Uchwała Sejmu RP w sprawie wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego jest aktem prawnym wydanym przez centralny organ państwa. Akt ten wpływa na kształt systemu prawnego, gdyż kreuje skład konstytucyjnego organu państwa, który decyduje – w określonym zakresie – o bycie aktów normatywnych w polskim porządku prawnym” (wniosek, s. 2). Wnioskodawca nie podjął jednak próby wykazania normatywności aktu wskazanego jako przedmiot kontroli, skupił się natomiast na uzasadnieniu potrzeby poddania go ocenie z konstytucyjnej perspektywy. Odwołując się do ustaleń Trybunału Konstytucyjnego poczynionych w wyroku z 22 września 2006 r. (sygn. akt U 4/06), zwrócił uwagę, że zasada nadrzędności Konstytucji, stanowiąca fundament demokratycznego państwa prawnego, odnosi się także do uchwał Sejmu. Za Trybunałem Konstytucyjnym powtórzył, że: „Zwierzchnictwem Konstytucji objęta jest [...] każda działalność Sejmu, a nie wyłącznie ta, która polega na stanowieniu ustaw, jako aktów normatywnych powszechnie obowiązujących. Brak jakichkolwiek podstaw do tezy, jakoby posługując się formą uchwały, Sejm dysponował nieograniczoną i niepodlegającą kontroli kompetencją”. W ocenie wnioskodawcy „wydanie przez Trybunał Konstytucyjny orzeczenia o konstytucyjności uchwały z dnia 26 listopada 2010 r. w sprawie wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego jest konieczne. Pozwoli ono rozstrzygnąć o statusie prawnym osób wymienionych w tej uchwale, co ma znaczenie dla realizacji zasady legalizmu w praktyce działania państwa” (wniosek, s. 3). Przytaczając fragmenty stanowiska, jakie Rzecznik Praw Obywatelskich zajął w sprawie o sygn. akt U 8/15, Prokurator Generalny zaznaczył, że w demokratycznym państwie prawnym nie ma miejsca na sytuacje, które stwarzają choćby cień wątpliwości co do prawidłowości obsady składów orzekających sądów i trybunałów. Pewność uczestników postępowania, że ich sprawy są rozstrzygane przez składy orzekające Trybunału Konstytucyjnego obsadzone zgodnie z zasadami konstytucyjnymi, ma związek z prawem do rzetelnej procedury oraz z prawem do sądu. Wnioskodawca odnotował, że kwestia umocowania sędziów do orzekania jest uważana za jedną z gwarancji wynikających z art. 45 ust. 1 Konstytucji, zaś w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka – za element prawa do sądu (wniosek, s. 3-4).

W ocenie Prokuratora Generalnego wadliwość uchwały z 26 listopada 2010 r. przesądza o tym, że „osoby Stanisława Rymara, Piotra Tulei i Marka Zubika nie mogą być uznane za sędziów TK” (wniosek, s. 14). Tym samym „składy

orzekające z ich udziałem można uznać za niezgodne z prawem. W konsekwencji, orzeczenia wydane przez takie składy mogą być uznane za wadliwe, a takie nie powinny funkcjonować w polskim porządku prawnym. Dlatego należy rozstrzygnąć tę kwestię ostatecznie i jednoznacznie” (wniosek, s. 12). Wnioskodawca nie określił jednak wprost, jaki miałby być skutek prawny ewentualnego wyroku Trybunału Konstytucyjnego stwierdzającego niekonstytucyjność zakwestionowanego aktu prawnego.

3. Uchwała z 26 listopada 2010 r. jako przedmiot kontroli TK – stanowisko Sejmu

3.1. Zważywszy przywołane powyżej ustalenia na temat kognicji Trybunału Konstytucyjnego, na wstępie trzeba zauważyć, że chociaż wszelkie uchwały podejmowane przez Sejm mają swoje umocowanie w art. 120 Konstytucji, to jednak ustrojodawca nie przesądził o tym, że mają one normatywny charakter. Przeciwnie, przepisy ustawy zasadniczej wskazują na niejednorodny charakter tego rodzaju aktów prawnych. W rezultacie – mając oczywiście na względzie niepoddanie przez Konstytucję *expressis verbis* uchwał kontroli TK – trzeba uznać, że uchwała Sejmu z 26 listopada 2010 r. nie spełnia kryterium formalnego, które ewentualnie pozwalałoby potraktować ją jak akt normatywny.

Na tym tle szczególnego znaczenia nabiera fakt, że w ocenie Sejmu nie ma również podstaw, by uznać, że którykolwiek z paragrafów zakwestionowanej przez Prokuratora Generalnego uchwały ani obydwa jej paragrafy rozważane łącznie mają charakter normatywny. Wspomniany akt prawny nie ingeruje w żaden akt normatywny (nie modyfikuje ani nie deroguje norm prawnych), jak też nie ustala żadnego wzorca zachowań, który mógłby być wiążący dla jego adresata. Treść uchwały z 26 listopada 2010 r. nie pozwala na potraktowanie jej jako choćby elementu składowego służącego dekodowaniu norm prawnych wespół z przepisami innych aktów normatywnych (Konstytucji, ustawy czy regulaminu Sejmu). Uchwała Sejmu w sprawie wyboru sędziego Trybunału Konstytucyjnego stanowi akt kreacyjny – przez jego wydanie dokonuje się czynności konwencjonalnej, której ostatecznym rezultatem jest obsadzenie stanowiska w sądzie konstytucyjnym. Fakt, że tego rodzaju akt prawny wywiera określone skutki dla podmiotu, którego dotyczy

(sędziego), nie wpływa na to, że uchwała o wyborze może być uznana jedynie za akt indywidualno-konkretny.

W konsekwencji należy dojść do wniosku, że uchwała określona w niniejszej sprawie jako przedmiot kontroli nie spełnia także materialnego kryterium aktu normatywnego. Godzi się przy tym podkreślić, że prezentowana ocena daje wyraz poglądom Sejmu, konsekwentnie wyrażonym także we wcześniejszym jego stanowisku w sprawie o sygn. akt U 8/15.

3.2. W prowadzonych rozważaniach warto uwzględnić okoliczność, że z wyrażonym powyżej stanowiskiem Sejmu ściśle korespondują poglądy Trybunału Konstytucyjnego, którym wielokrotnie i w sposób konsekwentny dawał on wyraz w swoim dotychczasowym orzecznictwie.

Za relewantną dla rozpatrywanego zagadnienia można uznać kwestię, która była przedmiotem refleksji Trybunału w sprawie o sygn. akt U 4/06. Sąd konstytucyjny wyraził wówczas pogląd, iż: „Nie ma wątpliwości [...], że wybór posłów w skład komisji śledczej jest aktem, który nie mieści się w zakresie właściwości Trybunału Konstytucyjnego określonym w art. 188 pkt 3 Konstytucji. Bez znaczenia jest przy tym, czy wybór ten jest dokonywany – tak jak obecnie – w formie odrębnej uchwały, czy też stanowi część składową uchwały o powołaniu komisji śledczej, która w tym zakresie (obejmującym przepis ustalający skład osobowy) pozbawiona byłaby cech normatywności” (wyrok TK z 22 września 2006 r.).

Co ważniejsze, prezentowane przez Sejm stanowisko znalazło dalsze potwierdzenie w uzasadnieniu wyroku TK z 3 grudnia 2015 r. (sygn. akt K 34/15). Odnosząc się w nim do uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 8 października 2015 r. w sprawie wyboru sędziego Trybunału Konstytucyjnego (M.P. poz. 1041), oceniono, iż był to „jednostkowy akt stosowania prawa przez Sejm”. Przywołana wypowiedź *implicite* dowodzi przekonania TK o nienormatywności uchwał Sejmu podejmowanych w sprawie wyboru sędziów TK.

W dużym stopniu analogiczny problem, związany z oceną normatywności, dotyczył również pięciu aktów prawnych (pięciu uchwał Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 grudnia 2015 r. w sprawie wyboru sędziego Trybunału Konstytucyjnego; M.P. poz. 1182-1186) zaskarżonych przez grupę posłów w ramach sprawy U 8/15. Także wówczas sąd konstytucyjny, badając zawartość treściową wspomnianych uchwał, zaliczył je „do kategorii uchwał nieprawotwórczych, przez

które Sejm miałby realizować funkcję kreacyjną w odniesieniu do organów władzy publicznej”, co następnie uczynił podstawą umorzenia postępowania.

Warto podkreślić, że zakwalifikowanie przez Trybunał Konstytucyjny w sprawie o sygn. akt U 8/15 uchwał o wyborze sędziów TK do kategorii aktów stosowania prawa, zawierających wyłącznie normy indywidualno-konkretne, spotkało się z uznaniem przedstawicieli doktryny prawa. W piśmiennictwie zwraca się uwagę, że „[o]ceniając zaskarżone uchwały Sejmu, TK zastosował swój uniwersalny probierz normatywności przedmiotu kontroli, uznawany za niesporny co do istoty również w nauce prawa” a finalną konstatację (odmowę uznania uchwał o ponownym wyborze za akty normatywne) oceniono, jako „doktrynalnie przekonującą i *de lege lata* bezwzględnie trafną” (P. Radzewicz, *Kontrola konstytucyjności uchwał Sejmu (uwagi na marginesie postanowienia TK w sprawie U 8/15)*, „Państwo i Prawo” 2016, nr 7, s. 51 i 64). Podobnie zdaniem innego autora: „Umorzenie postępowania z uwagi na niedopuszczalność orzekania należy przyjąć z aprobatą uzasadnioną trudnymi do podważenia, mającymi kilkudziesięcioletnią tradycję orzeczniczą, argumentami wynikającymi z materialnej definicji aktu normatywnego” (B. Skwara, *Glosa do postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 stycznia 2016 r. (sygn. akt U 8/15)*, „Przegląd Sejmowy” 2016, nr 4, s. 158).

3.3. Dodatkowo trzeba odnotować, że uzasadnienia poglądu o normatywnym charakterze uchwały z 26 listopada 2010 r. nie stanowi akcentowana przez wnioskodawcę konieczność rozstrzygnięcia o statusie prawnym wymienionych w niej sędziów TK (wniosek, s. 3). Sejm podziela przekonanie Prokuratora Generalnego o doniosłym znaczeniu pewności uczestników postępowania co do należytej obsady składów orzekających TK. Jednak przypisanie funkcji gwarancyjnej w tym zakresie procedurze kontroli konstytucyjności uchwał o wyborze sędziów TK musi być traktowane jako postulat *de lege ferenda*, którego wdrożenie – zważywszy zasadę legalizmu wysłowioną w art. 7 Konstytucji – wymagałoby dokonania stosownych zmian statusu prawnego sądu konstytucyjnego w obrębie przyznanych mu kompetencji.

4. Konkluzja

Zakwestionowanej przez Prokuratora Generalnego uchwały z 26 listopada 2010 r. nie cechuje normatywność. Wyrażana przez nią treść nie spełnia wymogów pozwalających uznać ją, choćby zakresowo, za „przepis prawa” w rozumieniu art. 188 pkt 3 Konstytucji. W związku z tym, biorąc pod uwagę, że zakwestionowany akt prawny nie spełnia ani kryterium formalnego, ani kryterium materialnego aktu normatywnego, kontrola jego konstytucyjności, zarówno w aspekcie trybu wydania, jak i zawartej treści, wykracza poza kognicję Trybunału Konstytucyjnego.

W następstwie powyższego Sejm wnosi o **umorzenie postępowania** na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

MARSZAŁEK SEJMU



Marek Kuchciński